

Sygn. akt VI Ka 592/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Żuk

Protokolant Sylwia Sarnecka

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r.

sprawy S. S. ur. (...) w L.

s. B. i J. z d. K.

oskarżonego z art. 212 § 1 kk, art. 216 § 1 kk, art. 217 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim

z dnia 21 sierpnia 2017 r. sygn. akt II K 7/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 66 § 1 i 2 i art. 67 § 1 kk postępowanie karne w sprawie o czyny przypisane oskarżonemu w pkt. I, II i III części dyspozytywnej warunkowo umarza na okres próby 1 (jeden) rok,

2. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego S. S. na rzecz Funduszu (...) oraz (...) świadczenie pieniężne w kwocie 300 (trzysta) zł;

II. uchyla orzeczenie o karze łącznej z pkt. IV części dyspozytywnej;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu w kwocie 420 zł i 96,60 zł podatku od towarów i usług;

V. zasądza od oskarżonego S. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 60 złotych opłaty za obie instancje.

Sygn. akt VI Ka 592/17

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że :

I. w dniu 24.07.2015 r. w M. pomówił A. D. (1) o to, że korzysta z telefonu służbowego do celów prywatnych, w ten sposób naraził na utratę zaufania pracodawcy firmy (...) w L., tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.,

II. w dniu 26.07.2015 r. w P. znieważył A. D. (1), używając w stosunku do niego słów uznawanych powszechnie za wulgarne i obraźliwe, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.,

III. w tym samym miejscu i czasie, jak w pkt 3 naruszył nietykalność cielesną A. D. (1), uderzając go utrzymaną torbą z zakupami, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2017 r. (sygn. akt II K 7/17):

I. oskarżonego S. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I części wstępnej wyroku czynu i za to na podstawie art. 212 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 złotych,

II. oskarżonego S. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II części wstępnej wyroku czynu i za to na podstawie art. 216 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w ilości 40 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 złotych,

III. oskarżonego S. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt III części wstępnej wyroku czynu i za to na podstawie art. 217 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w ilości 80 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 złotych,

IV. na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 i 2 kk połączył wymierzone oskarżonemu S. S. w pkt I, II i III kary grzywny i wymierzył mu łączną karę grzywny 120 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 złotych,

V. na podstawie art. 628 pkt 2 kpk i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego S. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1152,72 złotych i wymierzył mu opłatę w wysokości 120 złotych,

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. kwotę 864,00 złotych tytułem reprezentowania z urzędu oskarżyciela prywatnego A. D. (1) oraz dalszą kwotę 198,72 złotych tytułem podatku VAT.

Apelację od wyroku wniósł oskarżony S. S., który zarzucił:

1. odnośnie czynu z art. 212 § 1 k.k. (pkt I części dyspozytywnej wyroku)

a) naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegające na:

- zaniechaniu ustalenia przez Sąd powodu ujawnienia przez oskarżonego faktu korzystania przez pokrzywdzonego A. D. (1) z telefonu służbowego w miejscu swojej pracy i przypisaniu oskarżonemu tego działania w stanie silnego "wzburzenia, zdenerwowania...", podczas gdy zachowanie oskarżonego było wywołane wcześniejszym zachowaniem pokrzywdzonego A. D. (1), za które to zachowanie pokrzywdzony został ostatecznie uznany za winnego popełnienia występku kwalifikowanego art. 212 k.k. na szkodę oskarżonego S. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim sygn. akt II K 62/16 utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze;

- zaniechaniu ustalenia, jaką informację miał przekazać oskarżonemu S. S. jego pracodawca B. H. (1) po ustalonej przez Sąd próbie nawiązania przez A. D. (1) połączenia na terytorium Niemiec i wyprowadzeniu ostatecznie arbitralnego wniosku, że to oskarżony S. S. w dniu 24 lipca 2016 r. przekazał świadkowi zdarzenia R. M. pomawiające (będące wyłącznie inicjatywą oskarżonego) informacje o "szkalowaniu" jego osoby przez pokrzywdzonego A. D. (1);

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść a polegający na błędnym przyjęciu, iż w dniu 24 lipca 2016 r. zachowanie oskarżonego S. S. polegające na tym, że oskarżony ujawnił w miejscu pracy A. D. (1) fakt korzystania przez pokrzywdzonego z telefonu służbowego, w celu wykonania połączenia do pracodawcy oskarżonego dla innych celów niż prywatne, wyczerpuje znamiona występku "zniesławienia"

pokrzywdzonego D. w sytuacji, w której warunkiem przypisania sprawcy winy za popełniony występki jest to, aby sprawca całkowicie bezpodstawnie, niesłusznie oskarżył lub przypisał określonej osobie zachowanie, którego to zachowania lub oskarżenia nie sposób jej przypisać.

2. odnośnie czynów z art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k. (pkt II i III części dyspozytywnej wyroku):

a) naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wobec zaniechania wnikliwej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na:

- całkowicie bezkrytycznym bezrefleksyjnym wręcz daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego A. D. (1) w zakresie, w jakim świadek ten relacjonował przebieg zdarzenia, jaki miał mieć miejsce w dniu 26 lipca 2016 r. z udziałem oskarżonego, nadto w sytuacji, w której zeznania te winny zistać przez Sąd ocenione z dużą dozą ostrożności, zważywszy na ewidentnie negatywne nastawienie pokrzywdzonego D. do osoby oskarżonego, co zostało potwierdzone nie tylko wyrokiem skazującym pokrzywdzonego D. za czyn z art. 212 k.k., nadto w sytuacji, w której na okoliczność mającego mieć miejsce słownego znieważenia A. D. (1) oraz mającego mieć miejsce naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego brak było jakiegokolwiek obiektywnego dowodu, który potwierdzałby podawaną przez pokrzywdzonego wersję przebiegu zdarzenia z udziałem stron,

- zaniechaniu ustalenia, jakiego wzrostu jest oskarżony S. S. oraz pokrzywdzony A. D. (1) w kontekście dowodu z fotografii sporządzonej przez A. D. (1) i wyprowadzeniu dowolnego wniosku, że oskarżony byłby w stanie naruszyć nietykalność cielesną A. D. (1) poprzez uderzenie pokrzywdzonego "torbą z zakupami", który akurat w trakcie mającej mieć miejsce scysji znajdował się w oknie swojego mieszkania, podczas gdy oskarżony jest znacznie niższy od A. D. (2), zatem nie byłby w stanie fizycznie uderzyć niesioną przez siebie torbą z zakupami pokrzywdzonego, który sam jak wynika z załączonego zdjęcia, aby sięgnąć osobę znajdującą się w oknie musiał bardziej unieść swoje ciało ku górze (widać jak prawa noga się odchyła),

- zaniechaniu ustalenia cech fizycznych przedmiotu wykonawczego w postaci torby z zakupami, którą to torbę zdaniem Sądu (uznając za wiarygodne zeznania A. D. (1)) miał zostać uderzony pokrzywdzony przez oskarżonego i poprzestaniu na stwierdzeniu, że przedmiotowa torba z pewnością "ciężka nie była".

Stawiając powyższe zarzuty, oskarżony wniósł o uniewinnienie go od popełnienia zarzuczanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył,co następuje :

Apelacja oskarżonego okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, jednak podniesione zarzuty na uwzględnienie nie zasługiwały.

Oskarżony w swoim środku odwoławczym zakwestionował dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranych dowodów oraz będące jej wynikiem ustalenia faktyczne skutkujące przypisaniem mu odpowiedzialności karnej za zarzucone mu przestępstwa. Z przedstawioną argumentacją nie sposób się zgodzić. Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie są bowiem błędne. Zastrzeżeń nie nasuwa ocena dowodów, której ustalenia te są wynikiem. Sąd Rejonowy ocenił całość zebranego materiału dowodowego. Wynikiem wszechstronnej i wnikliwej analizy było wnioskowanie co do tego, które dowody zasługują na danie im wiary, które zaś są niewiarygodne i nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych. Poza tą oceną nie pozostawił Sąd jakichkolwiek dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, które dokładnie przeanalizował pod kątem logiki wypowiedzi, ich spójności i zgodności z pozostałym materiałem dowodowym. W równym stopniu uwzględniał okoliczności przemawiające na niekorzyść jak i na korzyść oskarżonego. Zarzuty bezrefleksyjnego, bezkrytycznego dania wiary zeznaniom pokrzywdzonego są zaś jaskrawo sprzeczne z treścią pisemnego uzasadnienia wyroku. Sąd wskazał w nim przecież precyzyjnie, jakie fakty uznał za udowodnione i dlaczego oraz logicznie wyjaśnił, z jakich powodów odrzucił dowody przeciwnie. Przy dokonywaniu

oceny dowodów kierował się zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. W przedstawionym w uzasadnieniu wyroku procesie wnioskowania brak jest błędów logicznych, czy też niespójności.

Należy podkreślić, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami, zaś swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło do tego wyboru. Sąd I instancji przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Już wyżej wskazano, że opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, wszystkie dowody poddał krytycznej ocenie. Dotyczy to również zeznań pokrzywdzonego, które analizowane były z należytą ostrożnością i z uwzględnieniem wieloletniego konfliktu sąsiedzkiego pomiędzy nim i oskarżonym. W odróżnieniu jednak od jednostronnej polemicznej apelacji, analiza Sądu była obiektywna, wszechstronna i oparta na wzajemnej konfrontacji dowodów.

Nie sposób podzielić zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. w powiązaniu z art. 7 k.p.k. W przypadku wyroku merytorycznie podstawą faktyczną są okoliczności ujawnione na rozprawie (art. 410 k.p.k.). Przekroczenie tego przepisu polega na pominięciu istotnych okoliczności ujawnionych na rozprawie bądź oparciu orzeczenia na dowodach nieujawnionych. Żadna z wymienionych sytuacji w niniejszej sprawie nie wystąpiła. W swojej apelacji zresztą oskarżony nie wyjaśnił szczegółowo, w czym upatruje obrazy art. 410 k.p.k. Na rozprawie ujawnione zostały wszystkie wnioskowane przez strony dowody. Strony, a zatem również oskarżony, nie żądały uzupełnienia przewodu sądowego. W złożonej apelacji nie wskazano, jakie dowody nie zostały przeprowadzone. We wszystkich czynnościach procesowych oskarżony uczestniczył, miał możliwość zadawania osobom przesłuchiwanym pytań, składania wyjaśnień co do przeprowadzanych dowodów, składania wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy rozpoznający przedmiotową sprawę nie naruszył również przepisu art. 7 k.p.k. Dokonanej bowiem przezeń oceny dowodów nie można uznać za dowolną. Należy w szczególności podkreślić, że Sąd ten miał bezpośredni kontakt z wszystkimi dowodami osobowymi, co niewątpliwie ułatwiało ich ocenę. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy zdecydowana większość dowodów leżących u podstaw wyrokowania stanowią właśnie dowody o takim charakterze, w dodatku wiele z nich pochodzi od osób zaangażowanych emocjonalnie w sprawę. Sąd Rejonowy miał możliwość nie tylko wysłuchania relacji poszczególnych osób, ale również obserwacji tych osób w czasie składania zeznań i wyjaśnień. Lektura pisemnego uzasadnienia wskazuje, że z tych obserwacji Sąd I instancji korzystał.

Zupełnie niezasadne są zarzuty podniesione w zakresie czynu z art. 212 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku. Zarówno ocena dowodów zebranych na tę okoliczność, jak i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne są precyzyjne, wyczerpujące i uwzględniają wszystkie zagadnienia istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy dokładnie ustalił nie tylko, jakie czynności wykonał oskarżony, ale również działania A. D. (1), z których one wynikały. W tej sytuacji zupełnie niezrozumiałe jest stawianie zarzutu o zaniechaniu ustalenia "powodu ujawnienia faktu korzystania przez pokrzywdzonego ... z telefonu". Sąd Rejonowy wyraźnie i jednoznacznie wskazał, co uczynił A. D. (1), w jaki sposób S. S. się o tym dowiedział i jak wykorzystał uzyskaną od B. H. (2) informację. Miał też na uwadze kontekst sytuacyjny, uwzględniał działanie w stanie wzburzenia, zdenerwowania. Fakt, że A. D. (1) został skazany prawomocnie za czyn z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na szkodę S. S. nie wyłącza bezprawności działania lub zawinienia oskarżonego, którego zachowania były niejako konsekwencją przestępstwa A. D. (1). Nie można rozpatrywać zachowań opisanych w prywatnym akcie oskarżenia zarzuconych S. S. jako podjętych w warunkach wyłączających bezprawność lub zawinienie (np. stan wyższej konieczności lub obrona konieczna). Skierowanie nieprawdziwej wiadomości dotyczącej A. D. (1) do jego pracodawcy należy raczej rozpatrywać jako odreagowanie trudności wywołanych przez pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy czynił prawidłowe ustalenia na podstawie zebranych dowodów (w szczególności zeznań R. M.) co do tego, w jaki sposób przebiegała rozmowa S. S. z R. M., jakie informacje zostały mu przekazane. Prawidłowo ustalił, że powiedział mu, iż A. D. (1) wydzwaniał po nocach do jego pracodawcy i go szkaluje. Z tak przekazanej informacji jasno wynikało, że telefonów był więcej niż jeden, a rozmowy musiały trwać, skoro pracodawca na skutek tych danych zdecydował się badać koszty połączeń telefonicznych pracowników wykonywanych w celach prywatnych (k. 65v i 149).

Z zeznań I. U. wynika przy tym, że na skutek tych informacji poważnie rozważano zwolnienie A. D. (1) (k. 63v i 150). Pracodawca jego zwrócił się o billingi, badał wysokość poniesionych kosztów.

Z zebranych dowodów wynika jednoznacznie, iż informacje przekazane przez S. S. do pracodawcy pokrzywdzonego były niezgodne z prawdą. Nie powiedział on przecież, że A. D. (1) zadzwonił do jego pracodawcy, ale zarzucił działanie powtarzalne, wielokrotne („wydzwania po nocach”), sugerując w ten sposób narażenie pracodawcy pokrzywdzonego na straty majątkowe. Nie sposób więc skutecznie zakwestionować ustaleń Sądu Rejonowego co do przebiegu zdarzeń, w szczególności niesłuszności "oskarżenia" A. D. (1) i niezasadności czynionych mu zarzutów. Wiadomość przekazana przez S. S. była nieprawdziwa. Skutkowała zbadaniem działań pokrzywdzonego przez jego pracodawcę, który potraktował więc zgłoszenie poważnie, nosząc się z zwolnienia A. D. (3) i obawiając się szkody majątkowej. Brak negatywnych konsekwencji był następstwem ustalenia, że było tylko jedno krótkie połączenie, którego koszt wyniósł niespełna 1 zł. W istocie jednak oskarżyciel prywatny był zagrożony zwolnieniem z pracy, albowiem pracodawca mógł stracić do niego zaufanie. Prawdopodobnie więc Sąd Rejonowy ustalił, że działanie S. S. godziło w dobre imię A. D. (1) i narażało go na utratę zaufanie niezbędnego do wykonywania zawodu.

Prawidłowym ustaleniom faktycznym w zakresie czynu z art. 212 § 1 k.k. towarzyszyła właściwa subsumpcja ustalonego zachowania pod normę prawną. Sąd Rejonowy precyzyjnie i przekonująco wykazał, dlaczego uznał, że zachowanie S. S. wyczerpuje znamiona występku z art. 212 § 1 k.k. zarówno ze względu na sposób działania sprawcy, jak i na jego cel oraz zagrożenie negatywnymi skutkami dla pokrzywdzonego. Skarżący w swojej polemice nie dostarczył jakichkolwiek przekonujących argumentów przeciwko tym rozważaniom. Skoro zaś sam przyznał, że "warunkiem przypisania sprawcy winy za popełniony występki jest to, aby sprawca całkowicie bezpodstawnie, niesłusznie oskarżył lub przypisał określonej osobie zachowanie, którego to zachowania lub oskarżenia nie sposób jej przypisać", to należy zdecydowanie podkreślić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy ten warunek został spełniony.

Także zarzuty skierowane przeciwko ocenie dowodów i ustaleniom faktycznym w odniesieniu do pozostałych czynów przypisanych S. S. (z art. 216 § 1 k.k. - pkt II wyroku i z art. 217 § 1 k.k. - pkt III wyroku) mają wyłącznie charakter polemiczny. Bezpodstawnie oskarżony zarzucił naruszenie przepisów art. 7 i 410 k.p.k., skoro Sąd Rejonowy wypełnił wszystkie nałożone na niego wymogi proceduralne. Swoje rozstrzygnięcie oparł na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, zaś sam skarżący nie wskazał jakichkolwiek dowodów, które Sąd pominął w czasie postępowania lub w swoich rozważaniach. Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku zdecydowanie przeczy tezie skarżącego o zaniechaniu wnikliwej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza "całkowicie bezkrytycznym, bezrefleksyjnym wręcz daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego A. D. (1) w zakresie, w jakim świadek ten relacjonował przebieg zdarzenia... w dniu 26 lipca 2016 r.". Sąd Rejonowy wielokrotnie przecież zwracał uwagę na istniejący konflikt sąsiedzki oskarżonego i oskarżyciela. Miał go na uwadze w toku całego postępowania oraz przy wydawaniu wyroku, co wprost wynika z uzasadnienia wyroku. Dokonywał oceny wszystkich dowodów z uwzględnieniem wzajemnego nastawienia stron postępowania do siebie. Przydanie wiary zeznaniom A. D. (1) zostało poprzedzone wszechstronną oceną zebranych w sprawie dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed Sądem orzekającym. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy przekonująco wyjaśnił, w jaki sposób doszedł do wniosków co do wiarygodności poszczególnych dowodów i czym się kierował, czyniąc w sprawie ustalenia faktyczne. Odnosił się dokładnie do wyjaśnień oskarżonego, konfrontował ze sobą wszystkie dowody. To właśnie jednostronna ocena zawarta w apelacji oskarżonego wydaje się bezkrytyczną, bezrefleksyjną, bo opartą wyłącznie na własnych ocenach i wnioskach, z pominięciem dowodów przeciwnych wyjaśnieniom S. S. i wszystkich rozważań Sądu Rejonowego.

Oczywiście rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy nie dysponował dowodami obiektywnymi, które potwierdzałyby wersję zdarzenia przedstawianą przez pokrzywdzonego. Nie zwalniało to jednak Sądu z obowiązku dążenia do prawdy na podstawie tego materiału dowodowego, który w przedmiotowej sprawie istniał. Brak dowodów obiektywnych nie wyłącza możliwości czynienia ustaleń faktycznych na podstawie dowodów o charakterze subiektywnym, o ile tylko spełniają one wymogi pozwalające na uznanie ich za wiarygodne w całości lub choćby w części. Skoro więc Sąd Rejonowy, analizując całokształt zebranego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, gromadząc te dowody w toku rozprawy w sposób bezpośredni, mając możliwość obserwacji zachowań wszystkich osób przesłuchiwanym

(zwłaszcza oskarżonego i oskarżyciela prywatnego), doszedł do wniosku, że okoliczności czynu nie budzą jego wątpliwości, to miał oczywiste prawo a nawet obowiązek dać temu wyraz w treści wyroku, a swój sposób rozumowania przedstawił przekonująco w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sąd Rejonowy wskazał również precyzyjnie, na jakiej podstawie uznał, że doszło do czynu z art. 217 § 1 k.k.. Wprawdzie nie przeprowadził oględzin miejsca zdarzenia, jednak oparł się na wystarczającym w tym względzie dowodzie, jakim była fotografia przedstawiona przez oskarżyciela prywatnego na rozprawie. Nie ma racji oskarżony, iż Sąd zaniechał weryfikacji wzrostu jego i przeciwnika procesowego, co pozwolić miałyby wykluczeniu przebiegu zdarzenia opisanego przez A. D. (1). Z treści protokołu rozprawy z dnia 8 sierpnia 2017 r. wynika kategorycznie, że kwestia wzrostu tych osób była podniesiona. Sam oskarżony przecież wyjaśnił, że "jest kilka centymetrów niższy od oskarżyciela prywatnego". Skoro tak, to nie sposób podzielić jego zarzutu, iż "jest znacznie niższy", jak wskazywał w swojej apelacji. Jest to zresztą kwestią drugorzędną, skoro Sąd Rejonowy (a Sąd Okręgowy również) miał możliwość obserwacji obu mężczyzn, odnosić ich wzrost do obrazu uwidocznionego na fotografii znajdującej się na k.148 akt sprawy. Sąd Rejonowy zasadnie na podstawie istniejących dowodów uznał, że - wbrew sugestii oskarżonego - wygląd miejsca zdarzenia nie wykluczał przebiegu zdarzenia przedstawionego przez oskarżyciela prywatnego, a zatem uprawnione było ustalenie przezeń - na podstawie ocenionych z należytą ostrożnością i starannością zeznań A. D. (1) - że do zdarzenia doszło i S. S. dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego.

Niejasny i niemający jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest zarzut "zaniechania ustalenia cech fizycznych przedmiotu wykonawczego w postaci torby z zakupami". Sąd Rejonowy na podstawie dostępnych dowodów ocenił prawdopodobną zawartość torby z zakupami (pieczywo). Nie jest jasne, o jakie cechy fizyczne apelującemu chodziło i jaki związek z treścią rozstrzygnięcia miałyby czynienie dalej idących w tym względzie ustaleń. W świetle dowodów znajdujących się w aktach sprawy w pełni uprawniony był wniosek Sądu Rejonowego, że torba z pewnością "ciężka nie była". Jest to zresztą ustalenie korzystne dla oskarżonego, skoro w zasadzie wyklucza zamiaru popełnienia przestępstwa skutkującego obrażeniami ciała (np. art. 157 § 2 k.k.)

Zarzuty apelacyjne w istocie sprowadzają się do polemiki z analizą dokonaną przez Sąd meriti. Oskarżony nie wykazał konkretnych błędów natury logicznej lub rzeczowej dokonanej przez ten Sąd, a jedynie przeciwstawił jego ocenie i poczynionym przezeń ustaleniom, własną ocenę dowodów opartą przede wszystkim na krytyce zeznań A. D. (1). Nie podważył jednak tych rozważań Sądu, w których logicznie wyjaśnił on, dlaczego wyjaśnieniom S. S. nie można przydać wiodącej roli, a które zasługują na aprobatę Sadu Odwoławczego.

Sąd Rejonowy przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw czynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Wyrokując, opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, wszystkie dowody poddał krytycznej ocenie zgodnie z wymogami art. 7 kpk. Pozwalało to czynić ustalenia faktyczne, na podstawie których przypisał on oskarżonemu sprawstwo i winę w zakresie wszystkich czynów opisanych w wyroku. Sposób, w jaki zapoznał się z dowodami dotyczącymi przedmiotowego zdarzenia i w jaki przeanalizował wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie głównej, nie naruszając art. 410 kpk, wskazuje, że ocena tego Sądu nie przekracza dozwolonych granic oceny swobodnej. Sąd Okręgowy nie znalazł więc podstaw do uwzględnienia któregośkolwiek z zarzutów oraz wniosków sformułowanych w apelacji. Sąd I instancji podjął słuszne rozstrzygnięcie co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów, które też trafnie zakwalifikował.

Sąd I instancji ocenił, że stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego jest znaczny i z tą oceną Sąd Odwoławczy już się nie zgodził. O ile bowiem zasadnie wypunktowane zostały okoliczności rzutujące na ten stopień obciążająco, o tyle pominięte lub niedocenione te, które nakazywały oceniać czyny S. S. z mniejszą dezaprobatą. Przede wszystkim trzeba mieć na względzie, że nie były to czyny popełnione z premedytacją, ale każdy z nich był wynikiem zamiaru nagłego, wywołanego stresem, konfliktem, a nawet pośrednio zachowaniem samego pokrzywdzonego (czyn z art. 212 § 1 k.k.). Przy ocenie społecznej szkodliwości czynu nie można bowiem pominąć tego, że czyn stanowiący zniesławienie był mimo wszystko konsekwencją wcześniejszego przestępczego zachowania A. D. (1), za które został zresztą prawomocnie skazany. Oczywiście nie wyłączało to bezprawności czynu ani też winy oskarżonego, jednak rzutować powinno na ocenę jego zachowania i stanowiło częściowe przynajmniej usprawiedliwienie jego zdenerwowania,

wzburzenia. Nie były to działania podejmowane wyłącznie z karygodnych pobudek, w jednoznacznie złej wierze, złośliwe.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów z art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. należy mieć ponadto na uwadze incydentalność tych zachowań. Także one były wyrazem zdenerwowania trwającego po całej sytuacji z telefonem A. D. (1) do pracodawcy S. S. w N.. Angażowanie w konflikt sąsiedzki zagranicznego pracodawcy oskarżonego zdecydowanie świadczy o złej woli A. D. (1). S. S. miał prawo być więc wzburzony, zdenerwowany. Oczywiście nie upoważniało go to do działań niezgodnych z prawem, jednak musiało być uwzględnione przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości jego czynów i stopnia winy. W przypadku czynu z art. 217 k.k. A. D. (1) nie groziło nic więcej, aniżeli to, czego doznał. Reklamówka była "raczej lekka" i żadne skutki na zdrowiu nie mogły zaistnieć. Zresztą i zadanie ciosu w górę, w kierunku osoby znajdującej się w oknie zdecydowanie minimalizowało dotkliwość uderzenia.

Sąd Okręgowy odmiennie więc niż Sąd I instancji ocenił stopień społecznej szkodliwości czynów S. S. oraz stopień jego winy. Wcześniejsze zachowanie A. D. (1) nie usprawiedliwiało naruszenia jego godności osobistej i dobrego imienia przez oskarżonego, jednak decydowało o sytuacji motywacyjnej, w jakiej działał sprawca. Spełnione są zatem dwie materialne przesłanki warunkowego umorzenia wobec oskarżonego postępowania karnego pozwalające rozważać celowość wydawania wyroku skazującego. Również jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, zachowanie po popełnieniu przestępstwa nie stoją na przeszkodzie skorzystania z tej instytucji. Uzasadniają one przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania karnego sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa.

S. S. nie był dotychczas karany. Jest osobą dojrzałą, o ustabilizowanym trybie życia. Nie dąży do zaognienia konfliktu, skoro zdecydował się właśnie z jego powodu zmienić miejsce zamieszkania. W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że spełnione są wszystkie przesłanki określone w art. 66 § 1 kk, podobnie jak w art. 66 § 2 kk. Dla osiągnięcia celów postępowania nie było potrzebne wydawanie wyroku skazującego, który stanowi nadmierną reakcję karną. Czyn oskarżonego miał w jego życiu charakter incydentalny. Samo postępowanie karne i związane z nim dolegliwości powinny spełnić wobec oskarżonego cele postępowania i spowodować, że w przyszłości nie popełni więcej przestępstwa umyślnego. Z tych względów zasadne było warunkowe umorzenie prowadzonego postępowania karnego. Jednocześnie Sąd uznał, że wystarczające będzie wyznaczenie okresu próby na 1 rok.

Warunkowo umarżając postępowanie karne wobec oskarżonego, Sąd za celowe uznał orzeczenie wobec S. S. świadczenia pieniężnego na cel społeczny zgodnie z przepisem art. 67 § 3 kk. Świadczenie to będzie czynić zadość społecznemu oddziaływaniu postępowania karnego, ale również oddziaływaniu wychowawczemu, a zwłaszcza zapobiegawczemu względem oskarżonego.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok należało zmienić i na podstawie art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzyć postępowanie karne przeciwko S. S. w odniesieniu do wszystkich zarzuconych mu czynów. Z uwagi na brak wyroku skazującego konieczne było uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej. W pozostałym zakresie – mając na uwadze niezasadność zarzutów i wniosków podniesionych w obu złożonych apelacjach, wyrok ten należało utrzymać w mocy jako słuszny. Z tych powodów na podstawie art. 437 § 1 kpk orzeczono jak w pkt I i II rozstrzygnięcia.

Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje oparcie w przepisie art. 634 k.p.k., albowiem apelacja oskarżonego w zdecydowanej części nie została uwzględniona. Wobec zmiany zaskarżonego wyroku i warunkowego umorzenia postępowania konieczne było wymierzenie mu odpowiedniej opłaty za obie instancje (art. 7 i 10 ustawy o opłatach w sprawach karnych).